

Co jest nie tak z tymi śmieciami?

Zbulwersowany tym, co zobaczyłem będąc ostatnio na spacerze postanowiłem napisać kilka słów licząc na to, że może trafią choć w niewielkim stopniu na podatny grunt.

Pewnego słonecznego popołudnia wybrałem się na spacer z córką i synem. Trasa bardzo malownicza, rzeka, kawałek lasu, nie ma nic piękniejszego. Niestety ten obraz nie jest jednak tak malowniczy jakby na początku mogło się wydawać.

Ogromna ilość śmieci jaka wala się wzdłuż brzegów Soły i przy ścieżkach wzdłuż niej powodują że spacer przypomina pracę saperów – idziesz i uważasz żeby nie wdepnąć. Straszne to jest, jak ludzie nie dbają o swoje otoczenie. A przecież płacimy wszyscy za śmieci i nie ma problemów z ich odbiorem, wystarczy wyrzucić je w odpowiednim miejscu. Jednak jak widać dla co po niektórych to i tak zbyt trudne. A już kompletnie nie rozumiem jak to jest możliwe, że zdarza się, że widuję całe worki z ze śmieciami w rowach. Czyli ktoś zadał sobie trudu i przywiózł te śmieci specjalnie, aby w tym określonym miejscu je wyrzucić. Jestem zbulwersowany taką postawą i wręcz w głowie mi się nie mieści jak można robić takie rzeczy.

I na nic zdają się tu interwencje Straży Miejskiej, akcje sprzątnięcia świata i inne inicjatywy podejmowane przez mieszkańców i władarzy dopóki zachowania, które opisałem powyżej nie zostaną napiętnowane. A przecież czasami wystarczy nie odwracać wzroku i udawać że się nic nie widzi.

Mieszkaniec Bielan